

Miejskie Przedszkole Nr 11 w Płocku



Świat Przedszkolaka



Gazetka dla rodziców i dzieci
pod redakcją Pauliny Durzyńskiej

Materialy zawarte w gazetce zostały zebrane ze stron internetowych



Jesień 2022



Drodzy Rodzice!

Serdecznie witamy wszystkich Rodziców oraz Przedszkolaków w nowym roku szkolnym 2022/2023. Zapraszamy Was do czytania nowego numeru naszej przedszkolnej gazetki. Czytając ją wraz ze swoimi dziećmi poszerzycie ich wiedzę, a także spędzicie wspólnie przyjemne chwile.

Dyrekcja i Personel Przedszkola



Nadchodzi Jesień...

/Jesienne liście/



Na drzewie, bardzo blisko siebie wisiły dwa liście. Urodziły się wczesną wiosną. Na początku były małe, jasnozielone. Szybko jednak urosły i barwę ciemnozieloną przybrały. Całe lato machały się na gałęzi, dumnie siebie prezentowały. Przyszła jesień, liście ciągle na drzewie wiszą. Ale co to się stało? Jeden liść zauważył u drugiego plamkę dziwną, w dodatku była koloru żółtego.

- Spójrz kolego, na twym liściu jest coś żółtego - mówi pierwszy liść.

- Co to takiego? Nie widzę, może mi to zdejmiesz i pokażesz - prosi drugi liść.
- Nie mogę tego ruszyć, musi być mocno przyklejona - odpowiada pierwszy liść.
 - To przynajmniej opowiedz, jak wygląda - prosi drugi liść.
- Przypomina dużą plamę, jakby ktoś rozlał żółtą farbę - opisuje pierwszy liść.
- U kolegi również widzę dziwną plamę, ale jest ona koloru czerwonego - zauważył drugi liść. Liście zaczęły się zastanawiać, skąd się wzięły kolorowe plamy. Przychodziły im na myśl różne przyczyny.
 - Może jakiś malarz nierozważny pod drzewem obraz malował. Machnął pędzlem raz i drugi i zostawił ślady na liściach - głośno myślał pierwszy liść.
 - Może z nieba kolorowy deszcz padał. Krople na liście spadły i tak już pozostały - powiedział drugi liść.
 - Może wiatr porwał kolorowe płatki kwiatów, uniósł je tak wysoko, że na liściach się przykleiły - zauważył pierwszy liść.
 - Może to jakaś choroba, na przykład ospa kolorowa, co się objawia plamami na liściach - zauważył drugi liść.



Różne powody liście wymyślały. Tymczasem ich plamy się powiększały i

powiększały. Liście w panikę wpadły. Zapytały drzewa, na którym wisią, czy widziało kiedy, by takie rzeczy z liśćmi się działy. Drzewo słynęło z tego, że było bardzo mądre, wiele lat na świecie się już rosnęło. Drzewo na liście spojrzęło i ucieszyło się.

- Zmiana koloru na liściach nie jest chorobą żadną, to po prostu znak nadejścia jesieni. W tym czasie wszystkie liście stają się kolorowe. Drzewa wówczas wyglądają na odmienione i są tym stanem bardzo ucieszone. Czują się jak przebrane w piękne szaty, jakby wybierały się na jesienny bal - odpowiedziało drzewo.

Liście dopytywał się, co będzie dalej. Chciały wiedzieć, jak długo będą takie kolorowe.

- Kolory zostaną już na zawsze. Późną jesienią liście udadzą się w podróż na spotkanie z ziemią. Te najładniejsze będą mieć szansę stać się bukietem z liści. Muszą być bardzo ładnie wybarwione, bo tylko takie liście zbierają dzieci i robią z nich kolorowe ozdoby i wstawiają do wazonów - odpowiedziało drzewo.

Liście zaczęły marzyć o pięknych bukietach. Nie zauważył nawet, że już całe stały się kolorowe. Wówczas powiał delikatny wiaterek, który zerwał je z drzewa. Powoli na ziemi wyładowały. Teraz leżą obok siebie i czekają na nadejście dzieci. Czy się doczekają?



Poczytaj mi...

/Pierwszy dzień w przedszkolu/

Misiu, ty śpiochu, wstawaj szybko, bo spóźnimy się do przedszkola! - Do przedszkola? - zapytał zdziwiony Niebieski Miś i przetarł łapką zaspane oczy. Przy jego łóżeczku krzątał się podekscytowany Zajączek: - Jak to, zapomniałeś? Dziś nasz pierwszy dzień. Pośpiesz się, dzieci nas potrzebują. Niebieski Miś rzeczywiście przypomniał sobie, jaki dziś ważny dzień i zrobiło mu się trochę wstyd, że zaspał, kiedy dzielne przedszkolaki już dawno wstały. Szybciutko ubrał się i wyszedł w towarzystwie Zajączka, który przez całą drogę śpiewał wesoło: Mały zając oraz Miś do przedszkola idą dziś.

Kiedy śmiejąc się i podśpiewując weszli do sali, wszystkie dzieci już tam były. Ale wcale nie było wesoło. Dzieci rozglądały się niepewnie dookoła, a niektóre cichutko pochlipywały w kącikach.

- No, macie dziś dużo pracy - powiedziała pani do Misia i Zajączka. - Trzeba pocieszyć smutne dzieci.

Najsmutniejszy wydawał się Pawełek. Miś podreptał do niego i zawołał: - Witaj, Pawelku.

Czemu jesteś taki smutny? - Bo moja mama zostawiła mnie tu i poszła do pracy - odpowiedział

Pawełek. - Twoja mama wróci po Ciebie jak skończy pracować - zapewnił Niebieski Miś.

- A ty nie poznałeś jeszcze wszystkich dzieci i nie obejrzałeś wszystkich zabawek. Masz naprawdę dużo zajęć na dziś. Ale Pawełek wcale nie chciał poznawać dzieci ani zabawek. Chciał się tylko smucić i czekać w kąciku na mamę. Niebieski Miś załamał łapki:

- Co mam teraz zrobić? Nagle przyszedł mu do głowy pewien pomysł: - Pawelku, a może posmucilibyś się z kimś do spółki? Zobacz, Ania siedzi zupełnie sama i też jest bardzo smutna. Razem moglibyście smucić się jeszcze bardziej. Ten pomysł spodobał się Pawelkowi, dlatego postanowił poznać Anię. Ale smucić się we dwoje wcale nie jest tak łatwo. Trzeba przecież zapytać, jak ten ktoś ma na imię, gdzie pracuje jego

mama, czy ma siostrę lub brata, jaki kolor lubi najbardziej, czy umie policzyć do trzech i wiele jeszcze innych pytań. W końcu robi się różnie, a potem już całkiem wesoło. Podchodzą inne dzieci, które znów trzeba pytać o różne rzeczy i czas mija szybko. W dodatku pani cały czas wymyśla różne ciekawe zabawy i uczy fajnych wierszyków i piosenek.

Pod koniec dnia Pawełek już nie był smutny. Chodził za łapkę z Niebieskim Misiem i śpiewał wesoło:

*Jestem sobie mały miś,
do przedszkola idę dziś.*

Nawet nie zauważył, kiedy przyszła jego mama. Usłyszała radosną piosenkę, pocałowała Pawelka i powiedziała: - Widzę, że już się czegoś nauczyłeś i masz tu nowych przyjaciół. Jestem z ciebie bardzo dumna. Pożegnaj się ze wszystkimi i chodźmy do domu. Mam dla Ciebie słodką niespodziankę. Ta "słodka niespodzianka" przypomniała Niebieskiemu Misiowi, że sam chętnie przekąsiłby trochę pysznej kaszki z miodem. Gdy tylko upewnił się, że wszystkie dzieci wrócą tu jutro, pomachał im łapkę na pożegnanie i zadowolony udał się na podwieczorek.



Kącik dla rodziców

/Znaczenie ruchu dla rozwoju dziecka/

Ruch jest podstawą prawidłowego rozwoju dziecka. Współczesny świat i postęp cywilizacji usypia potrzebę ruchu. Ruch stymuluje u dziecka wzrost kości, sprzyja prawidłowemu uwapnieniu kości, poprawia ukrwienie mięśni, przyspiesza przyrost siły i masy mięśni. Ruch usprawnia także funkcje układu krążenia i układu oddechowego. Wykonywanie różnych zadań, rozwiązywanie problemów w czasie ruchu, to niezastąpiony trening dla ośrodkowego układu nerwowego, który steruje ciałem człowieka. Odpowiednia dawka ukierunkowanego ruchu ma także wpływ na rozwój prawidłowego chwytu niezbędnego do efektywnego pisania. Stymuluje także rozwój mowy oraz ruchy gałek ocznych potrzebne do czytania. I jeszcze jedna bardzo ważna zaleta ruchu: ruch daje radość



Człowiek potrzebuje aktywności fizycznej tak samo jak pożywienia i powietrza. Występujący u dzieci "głód ruchu" jest wyrazem podświadomej chęci zaspokajania tej bardzo ważnej potrzeby, zapewnienia niezbędnego czynnika stymulującego rozwój: fizyczny, duchowy, emocjonalny i społeczny. Szczególnie w wieku przedszkolnym poruszanie się jest ważnym środkiem zdobywania informacji na temat otaczającego świata. Przez ruch dziecko ma możliwość poznawania siebie samego, własnego ciała i własnych możliwości, oszacowania swoich umiejętności, a także rozwijania wiary we własne siły oraz zdobywania w trakcie zabaw ruchowych społecznych doświadczeń z innymi osobami. Okres przedszkolny jest szczególnie znaczący dla kształtowania motoryczności dziecka. Dziecko nabrywa wówczas pewnych umiejętności, które w dalszych etapach życia jedynie doskonali. W okresie tym aktywność ruchowa przyczynia się w znaczącym stopniu do wzmocnienia odporności organizmu na szkodliwy wpływ czynników środowiskowych, a umiejętności ruchowe często wyznaczają pozycję dziecka w grupie rówieśniczej. Dlatego szczególną rangę przypisuje się aktywizacji ruchowej

współczesnego człowieka, z uwagi na cztery podstawowe funkcje: stymulację, kompensację, adaptację, korektywę.

Ruch jako czynnik stymulujący

Ruch pobudza rozwój organizmu. Dzięki niemu poprawia się motoryka i sprawność fizyczna:

- mięśnie wykonujące pracę zwiększają swój przekrój, objętość, siłę i sprężystość, następuje wzmocnienie i wzrost elastyczności i wytrzymałości ścięgien oraz więzadeł,
- wysiłek fizyczny mobilizuje układ krążeniowo naczyniowy, powoduje wzmoczoną akcję serca, które wzmocnia się i rozbudowuje,
- ruch uaktywnia układ oddechowy, gdyż płuca muszą wykonać zwiększoną pracę, dzięki czemu wzrasta pojemność życiowa płuc, a także ilość przyswajanego tlenu,
- ćwiczenia fizyczne przyczyniają się bezpośrednio do podwyższenia sprawności żołądka i jelit, a pośrednio wpływają na wydolność wątroby i nerek,
- aktywność fizyczna pobudza dojrzewanie układu nerwowego, szybciej dojrzewają ośrodki mózgu zawiadujące ruchami (przyspiesza to rozwój motoryczności), jednocześnie następuje wzrost szybkości przewodzenia impulsów nerwowych, co usprawnia koordynację ruchową,
- dzięki ruchowi dziecko poznaje otaczający je świat, wzbogaca swoje doświadczenia, kształtuje pamięć i uwagę,
- ruch rozwija samodzielność dziecka,
- zabawy i ćwiczenia w grupie uczą zachowań prospołecznych, dziecko podporządkowuje się obowiązującym normom i zasadom,
- aktywność fizyczna wpływa na rozwój charakteru i osobowości.

Ruch jako czynnik kompensacyjny

- kompensacja to inaczej wyrównanie, aktywność fizyczna ma przywrócić niezbędną dla prawidłowego rozwoju organizmu dziecka równowagę czynników korzystnych i szkodliwych.

Ruch jako czynnik adaptacyjny

- aktywność ruchowa rozwija zdolność przystosowania organizmu dziecka do zmieniających się warunków życia: klimatu, temperatury, ciśnienia, warunków atmosferycznych, trudności dnia codziennego, itp.
- przez ruch i ćwiczenia fizyczne można hartować organizm, czyli doprowadzać do podwyższania granicy tolerancji na bodźce czy czynniki ze strony środowiska, a także kształtować odporność na czynniki psychiczne (np. stres) i społeczne.

Ruch jako czynnik korektywny

- działania korekcyjne, przy użyciu odpowiednio dobranej i sterowanej aktywności fizycznej podejmowane są w tych przypadkach, gdy powstałe odchylenia rozwojowe można zlikwidować lub złagodzić przy użyciu ćwiczeń korekcyjnych. Funkcja korekcyjna jest funkcją terapeutyczną i leczniczą.

Tak więc nie sposób zrezygnować z ruchu i sportu. Każdego dnia dzieci muszą mieć wystarczająco dużo okazji do fizycznej aktywności, nie tylko w związku z ich fizycznym usprawnianiem, ale również całościowym rozwojem osobowości. W tym celu muszą mieć do dyspozycji przede wszystkim wystarczająco dużo przestrzeni (łąka, plac zabaw, sala gimnastyczna). Różnorodne ćwiczenia i gry ruchowe, tak bardzo lubiane przez dzieci są dla nich czynnym wypoczynkiem. Czynny wypoczynek jest tym bardziej wskazany od najmłodszych lat, gdyż coraz bardziej przyzwyczajamy się do siedzącego trybu życia, unikamy wysiłku fizycznego, przyzwyczajamy się do wygod. Typowym tego przykładem jest fakt wyprowadzania małych dzieci przed odbiornikami telewizyjnymi, przed monitorami komputera, korzystanie ze środków lokomocji (wożenie dzieci wozem samochodem) zamiast chodzenia pieszo, chronienie dziecka przed najmniejszym wysiłkiem, wyręczanie go w każdej trudniejszej pracy fizycznej. Dowodzi to, że ćwiczenia fizyczne (w tym także gry i zabawy ruchowe) są po prostu bezwzględnie koniecznością współczesnego człowieka.

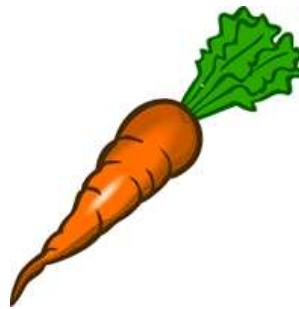


Zgaduj Zgadula

Ma okrągły brzuszek i ogonek mały.
Będzie z niego barszczyk doskonały (BURAK)



Dobra gotowana i dobra i surowa,
choć nie pomarańcza,
jest pomarańczowa. (MARCHEW)



Okrągła, pękata, rumiana jak słońce.
W środku chowa skarby jak grosze
w skarbonce. (DYNIA)



Ma nóżkę, nie ma buta, ma kapelusz,
nie ma głowy.
Czasem gorzki i trujący.
Częściej smaczny i zdrowy (GRZYB)



Ma listki zielone, drobniuśko strzyżone.
Jesienią się stroi, w korale czerwone (JARZĘBINA)



Mieszkam w zielonej łupinie.
Lecz mi się nudzi -
więc, brązowe układam ubranie,
by spaść na ziemię jesienią bęc (KASZTAN)



Jesienią na gruszy, dużo gruszek będzie.
A co będzie na dębie? Wiadomo... (ŻOŁĘDZIE)



Skacze po lesie, z wielkiej uciechy że ma
w spizarni smaczne orzechy.
Zebrała je jesienią,
gdy drzewa na złoto się rumienia (WJEWJÓRKA)



Kącik plastyczny

Kolorowanka dla młodszego przedszkolaka...





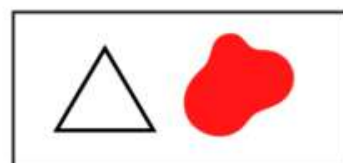
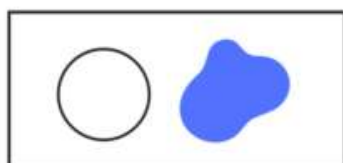
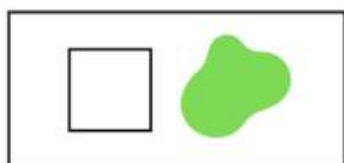
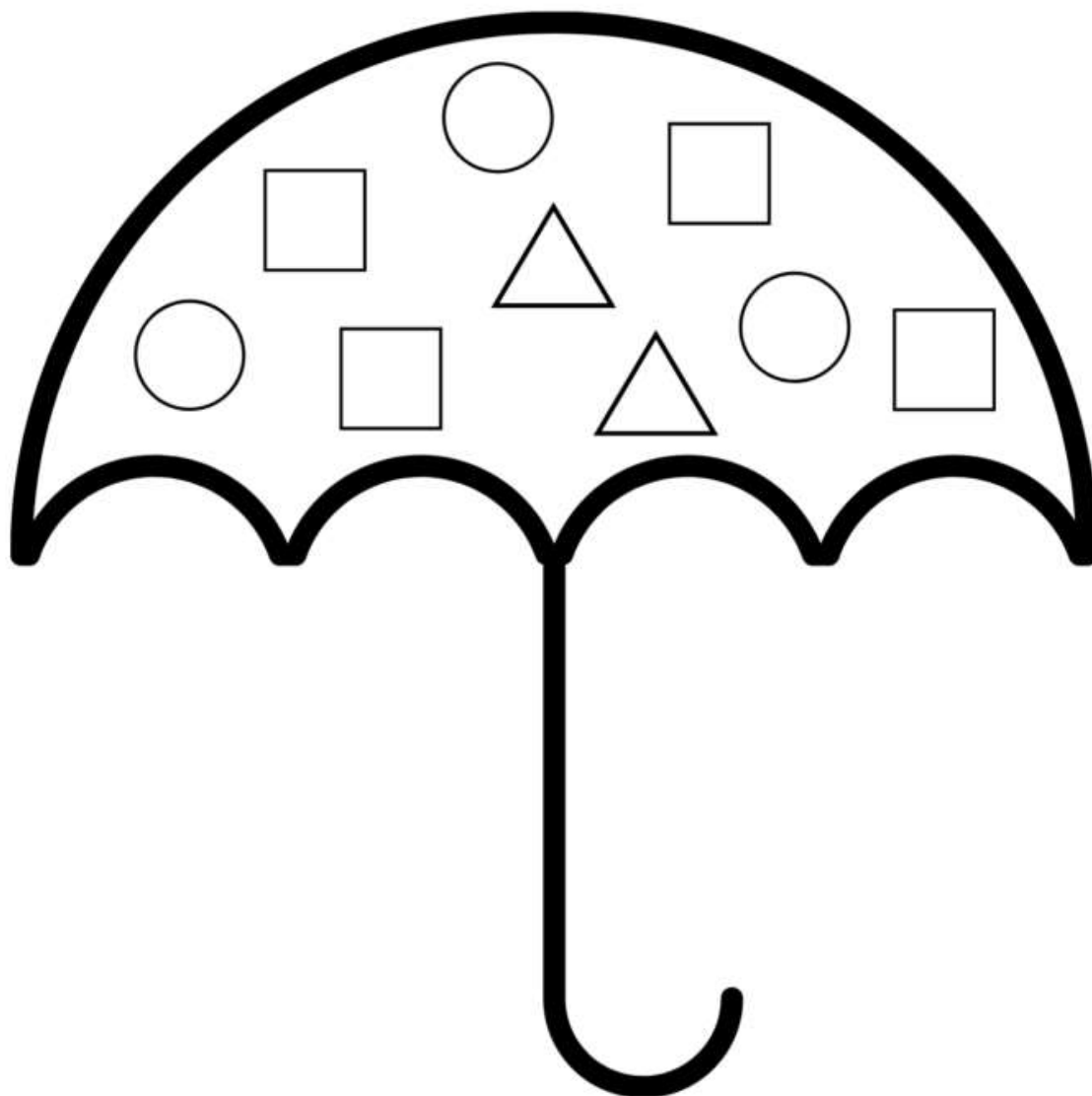
Wyklej brakujące miejsca plasteliną



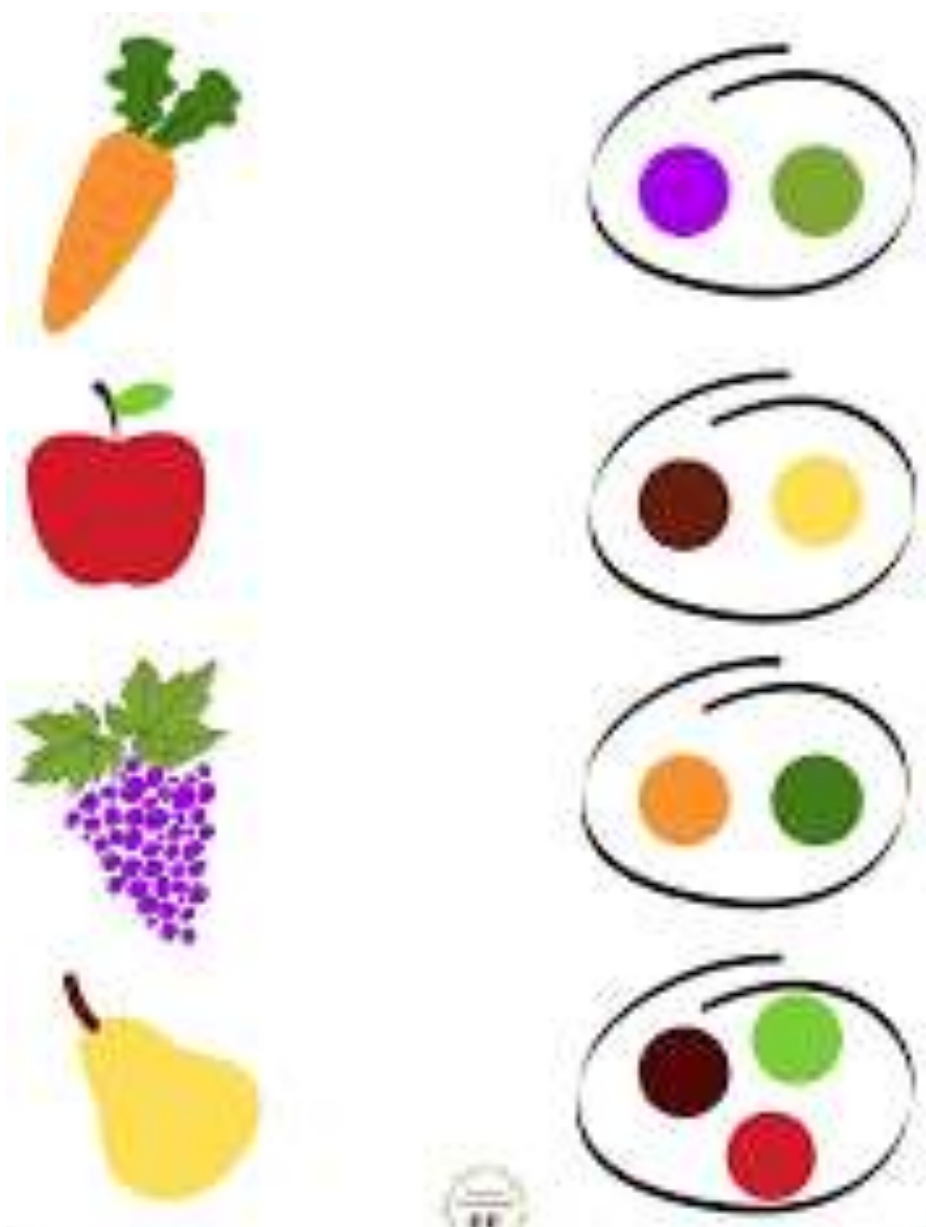


i coś trudniejszego dla starszego przedszkolaka...

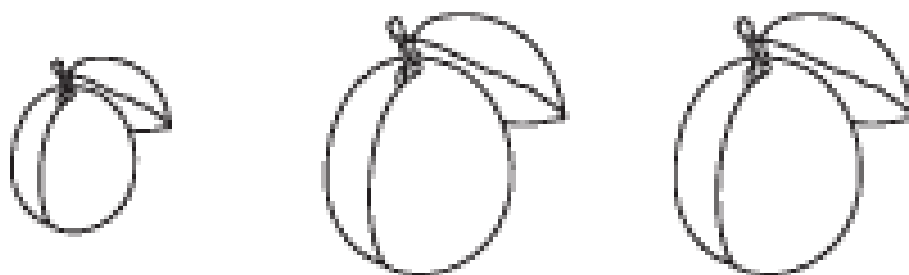
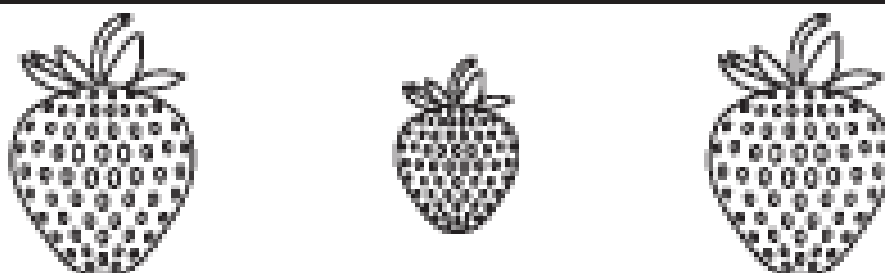
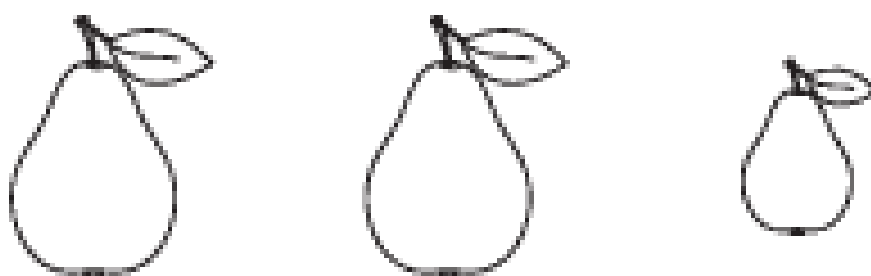
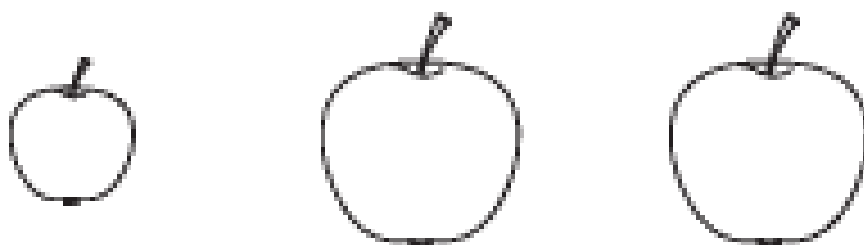
Pokoloruj według wzoru



Jakie kolory widzisz na obrazkach. Połącz.



Znajdź w szeregu najmniejszy owoc i go pokoloruj





Pokoloruj według wzoru.



www.akademianiemanudka.pl



**CZY ROZPOZNASZ WARZYWA I OWOCE PO ICH
CIENIACH? POŁĄCZ OBRAZKI W PASUJĄCE PARY.**

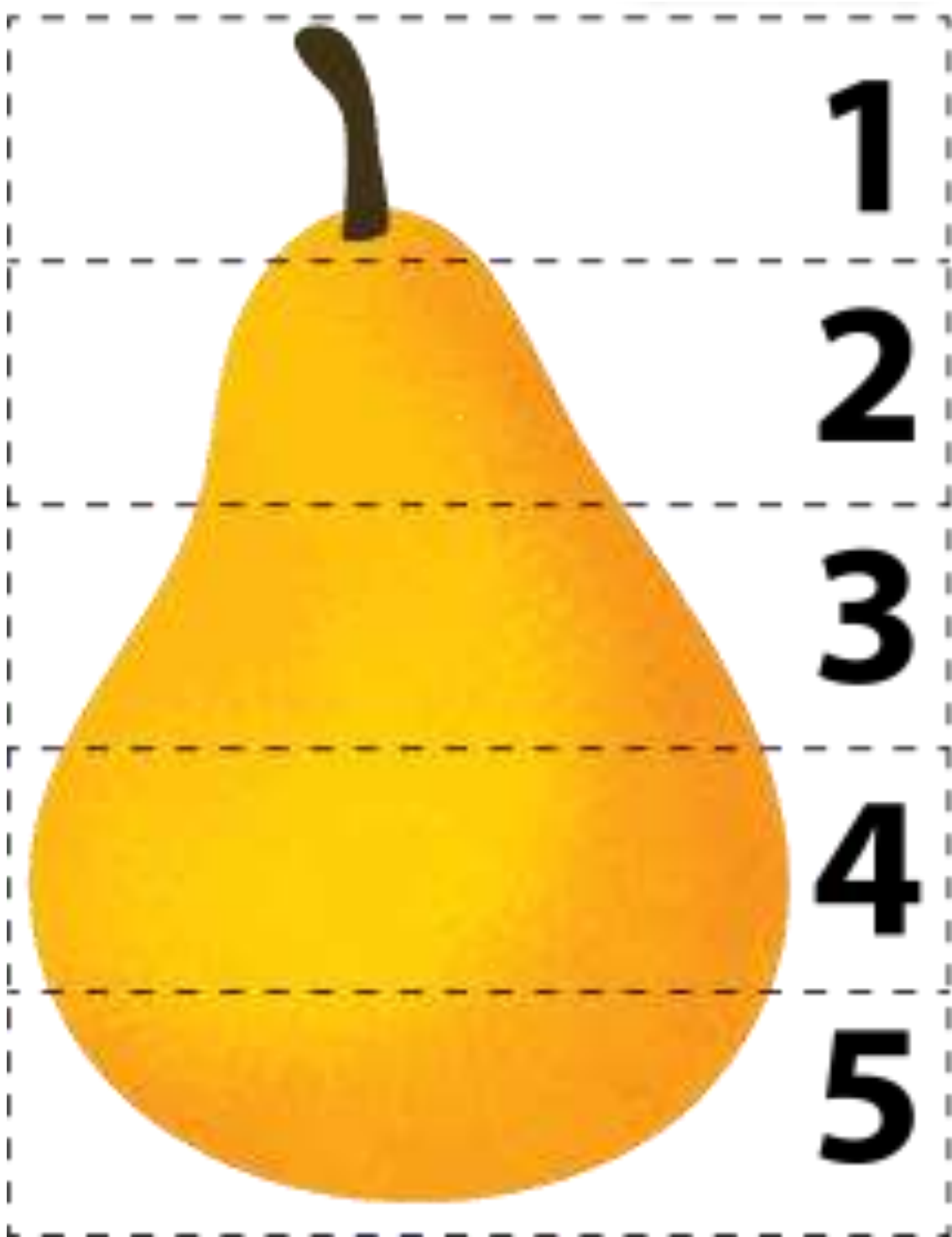




POŁĄCZ LINIĄ TAKIE SAME OBRAZKI



Wytnij, ułóż i przyklej na kartę obrazek



Kącik logopedyczny

Bajka logopedyczna

SOWA SPRZĄTA SWOJE MIESZKANIE

Sowa rozejrzała się po swojej dziupli (przesuwamy językiem po podniebieniu górnym, wewnętrznych ścianach podłeczków, podniebieniu dolnym). Zauważyła duży bałagan. Postanowiła zrobić porządek. Zaczęła od odkurzenia sufitu dziupli (przesuwamy czubkiem języka od przodu do tyłu jamy ustnej, po podniebieniu górnym), zdjęła firanki (liczymy czubkiem języka górne zęby) i włożyła je do pralki (wykonujemy wargami moterek). Po chwili pralka zaczęła płukanie firan (przepychanie powietrza wewnątrz jamy ustnej).

Sowa odkurzyła też ściany (przesuwamy czubkiem języka po wewnętrznych ścianach podłeczków) oraz podłogę (przesuwamy czubkiem języka po podniebieniu dolnym). Sowa była bardzo zadowolona z wykonanej pracy i szeroko się uśmiechnęła (rozciągamy szeroko usta w uśmiechu).

Dumnie wyjrzała z dziupli i rozejrzała się wokół (poruszamy językiem ruchem okrężnym na zewnątrz jamy ustnej). Spojrzała w górę (sięgamy czubkiem języka w stronę nosa), spojrzała w dół (sięgamy czubkiem języka w kierunku brody). Rozejrzała się też w prawo (przesuwamy czubek języka do prawego kącika ust) i w lewo (przesuwamy czubek języka do lewego kącika ust). Wszędzie był porządek i słychać było śpiewające ptaki.

